**Należytość pocztową opłacono gotówką.**

Nr. 2. LUTY — 1938. Rok XIV.



# DONIESIENIA

**Pismo periodyczne**

**Kat. Stowarz. Młodzieży Męskiej w Przemyślu.**

| PRENUMERATA: | ADRES: | |
|---|---|---|
| Rocznie . . 1.— zł, Nr. pojedynczy . —20 gr. | KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ PRZEMYŚL, ul. Grodzka 11. | Konto P.K.O. Nr. 151.287 |

## Kurs handlowy dla członków Oddziałów KSMM w Przemyślu.

Zapowiedziany 4-ro tygodniowy kurs handlowy rozpocznie się w dniu 3 marca 1938 r. o godzinie 8·30 rano. Wcześniejszego terminu nie można było ustalić z przyczyn od Zarządu KSMm niezależnych. W sprawie kursu wielu zainteresowanych nadesłało mnóstwo listów z zapytaniami, na które trudno było Zarządowi odpisywać. Ze względu na to, że zgłosiła się wielka liczba uczestników, dlatego nie wszyscy zgłoszeni zostaną przyjęci. Kilka Oddziałów zgłosiło nawet po kilku uczestników i z takich Oddziałów zostanie przyjęty tylko jeden, a dla reszty zgłoszonych podobny kurs Zarząd KSMm zamierza urządzić w porze jesiennej, albo w roku przyszłym. Przewielebni Księża Asystenci i Kierownictwa Oddziałów zadecydują o wysłaniu tylko jednego uczestnika spośród zgłoszonych z Oddziału. Zarząd KSMM w Przemyślu wysyła równocześnie osobne zawiadomienie o przyjęciu uczestnika. W zawiadomieniu wyszczególnione będą wszystkie sprawy z powyższym kursem związane.

Kandydaci z tych miejscowości, gdzie Oddział KSMM dotąd nie istnieje na kurs przyjęci być nie mogą.

## Kurs Przodowników Piłki Ręcznej i Gier Sportowych.

Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Przemyślu urządza w dniach od 7-go do 28 go marca 1938 r. kurs przodowników piłki ręcznej i gier sportowych dla członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Zarząd KSMm zwraca się do wszystkich Kierownictw Oddziałów z apelem, by jak najwcześniej zgłosiły chętnego uczestnika (szczególnie naczelników sportowych) do biura KSMm w Przemyślu ul. Grodzka Nr. 11. Koszta podróży uczestnika na kurs winien pokryć Oddział, które zresztą będą bardzo niskie, gdyż uczestnik otrzyma zniżkę 75°/₀ od powiatowego komendanta p. w. i w. f. w swoim mieście powiatowym. Przygotować należy: koszulkę sportową, spodenki i pantofle gimnastyczne. W osobnym zawiadomieniu o przyjęciu na kurs będą podane bliższe szczegóły.

# Kwadrans katechizmowy. (Co to jest wiara?)

Kiedy Pan Jezus zstąpił na ziemię i rozpoczął nauczanie ludzi, to jedni uwierzyli w Niego, inni byli obojętnymi, a inni jak faryzeusze nienawidzili Go. Tak samo i dzisiaj się dzieje, że wielka część ludzi wierzy, mniejsza część jest obojętna, a najmniejsza posuwa się nawet do nienawiści Boga. Czemu to się tak dzieje? Wiara, jak mówi św. Paweł jest darem Bożym i dlatego odpowiedź na powyższe pytanie jest krótka i prosta: człowiek obojętny czy nie wierzący, wierzyć dlatego nie może, gdyż Pan Bóg odmówił mu tego daru, ze względu na jego sprzeciwianie się łasce Bożej, a może i ze względu na jego grzeszne życie.

Co to jest wiara? Przez wiarę rozumieć należy uznawanie za prawdę, co inny wypowiada i dlatego, że on to wypowiada. Często ktoś opowiada, że na świecie są piękne i bogate kraje, że są wielkie miasta, których my na oczy nasze nie widzieliśmy nigdy, a przecież słuchając tego opowiadania, wierzymy w to, co ten człowiek mówi. Nauczyciel w szkole uczy, czy też czytamy w książce jakiegoś pisarza, że np. był książę polski Mieczysław, który był poganinem, ale nawrócił się do wiary Chrystusowej, a za nim poszedł cały nasz naród polski. Chociaż nie możemy się o tym naocznie przekonać, a jednak uznajemy za prawdę, czyli wierzymy, że ten nauczyciel, czy pisarz mówią prawdę, którą trzeba uznać i przyjąć. Co innego jest jednak wierzyć, a co innego wiedzieć. Wiemy o jakiejś rzeczy, gdy ją widzimy, dotykamy się jej, albo za pomocą zmysłu, czy rozumu poznajemy. Że jest słońce, to wiemy dlatego, gdyż widzimy go codziennie. Wierzy zaś ten człowiek, który na mocy powagi człowieka drugiego, albo samego Pana Boga, uznaje za prawdę to, czego nie chce lub nie może pojąć zmysłami, czy swoim rozumem. Wierzymy, że jest Ameryka, chociaż sami nie mogliśmy jej widzieć i przekonać się o jej istnieniu. Gdy chodzi o powagę mówiącego, to gdy mamy wierzyć ludziom, to nie zawsze możemy im wierzyć z całą pewnością, bo ludzie mogą nas w błąd wprowadzić, czy to umyślnie czy też nieumyślnie. Gdybyśmy każdemu człowiekowi uwierzyli mocno i bez wątpliwości, to działalibyśmy bardzo nierozsądnie i nieraz musielibyśmy gorzko żałować łatwowierności swojej. Wiara w prawdy religijne musi wykluczać wszelką wątpliwość, gdyż tu chodzi o sprawy zbawienia duszy, a nasze istnienie czy też nieistnienie w wieczności. Dlatego nie możemy się opierać w tych sprawach na wierze ludzkiej, ale na świadectwie samego Pana Boga, ktory jest prawdą nieomylną i odwieczną. Aby jednak wierzyć, to tej wiary nikt nam dać nie może, żaden kapłan, żadna książka, ani żadna nauka. Tego wielkiego daru jedynie może udzielić nam sam Bóg, który nie tylko musi zesłać nam nauczycieli, byśmy tę prawdę poznali, ale musi oświecić nasz rozum i poruszyć wolę, abyśmy je uznali i sercem przyjęli. Bez pomocy Bożej do wiary nie doszlibyśmy nigdy, ani nawet wtedy, chociażby nam kto oznajmił te prawdy, albo choćbyśmy czytali książki i pisma religijne. Przeczytane czy usłyszane rzeczy musimy uznać za prawdę, a to bez pomocy Bożej jest niemożliwe.

Przykładem tego jest św. Augustyn, który zanim się na-

wrócił znał dokładnie całe Pismo święte, a jednak należał do heretyków. Uczęszczał on często na nauki i kazania św. Ambrożego i w czasie tych nauk płakał ze wzruszenia, a jednak herezji nie porzucił i byłby w niej pozostał, gdyby mu matka jego św. Monika nie uprosiła u Pana Boga łaski wiary.

Dowodem tego są również katolicy, co to słuchają nauk w kościołach, a do nich się w życiu swojem nie stosują, gdyż brak im wiary żywej, natchnionej łaską Bożą. Inny jeszcze przykład widzimy na Trzech Królach, którzy idą do Betlejem, by złożyć pokłon Panu Jezusowi, chociaż nawet dokładnie nie wiedzą, gdzie jest Jego miejsce. Tymczasem kapłani żydowscy pouczają owych mędrców wierzących, wskazują im miejsce i drogę, a sami nie idą do Pana Jezusa, gdyż nie mają wiary. Jakże więc często my druhowie winniśmy się modlić o ten dar wiary, byśmy nie tylko znali te wszystkie prawdy, ale żebyśmy żyli tą wiarą, byśmy dawali dobry przykład życiem naszym, szczególnie w czasie nabożeństw i w pożyciu tak w domu jak i z kolegami. Nazywamy się młodzieżą katolicką, ale pamiętajmy, byśmy nie byli podobni do dzwonu, który innych wzywa na nabożeństwo, a sam do kościoła nie wstępuje.

# Wykorzystajmy czas młodości. (Wykład).

W walce między dwoma przeciwnikami, zwycięża przeważnie ten, który jest silniejszy. Tak będzie twierdził każdy człowiek i zupełnie słusznie, gdyż nie trzeba tego dowodzić, że zwycięstwo w walkach do silniejszych należy. A jednak twierdzenie takie nie jest ścisłe. Przypomnijmy sobie opowieść z historii biblijnej, o Dawidzie i Goliacie. Goliat był olbrzymem i siłaczem, a Dawid był małym i niepokaźnym chłopcem. W walce jaką stoczyli, powinien był zwyciężyć Goliat, a jednak stało się inaczej. Również wiele stworzeń przewyższa człowieka swoją siłą, a jednak człowiek potrafił je ujarzmić i do posłuszeństwa zmusić. Jeżeli Dawid zwyciężył, a człowiek ujarzmił silniejsze od siebie zwierzęta, to musiała być ku temu jakaś przyczyna. W walce nie zawsze zwycięża siła fizyczna, ale sposób i umiejętność, z jaką tę walkę prowadzić należy. Jeżeli my młodzież katolicka stajemy przed ciężkim życiem, o które nie jedną walkę stoczyć trzeba będzie, to zwycięstwo w tych bojach, będzie należeć do tych, którzy będą do tego bojowania odpowiednio przygotowani. Żyjemy w czasach, które każdego z nas zmuszają do myślenia o przyszłości. Dochodzimy do lat, w których trzeba się usamodzielnić, stworzyć własny warstat pracy, czy też w inny sposób prowadzić własne życie. Czy znajdziemy środki na utrzymanie, czy damy sobie radę? Aby wszystko przezwyciężyć musimy się wyrobić, zdobyć umiejętność potrzebną do prowadzenia życia i zwyciężania przeszkód. Przeżywamy, szczególnie my młodzi przełom w życiu społecznym, jak i gospodarczym. Idą nowe czasy i jakby nowe życie otwiera się przed nami. Polska rośnie w potęgę, rozwija swój przemysł i handel, podnosi kulturę rolną. Pod względem społecznym, a szczególnie pod względem sprawiedliwości społecznej również z konieczności nastąpią zmiany, bo sprawa po-

działu dochodu społecznego i własności rolnej, te przeprowadzone być muszą, naturalnie według zasad i wymagań etyki katolickiej. O tych sprawach szczegółowo mówią encykliki wielkich Papieży i Rada Społeczna przy Prymasie Polski. Czy jednak równomiernie z tymi hasłami społecznymi i reformami, z rozwojem handlu i przemysłu, z podnoszeniem kultury rolnej, my młodzi, a w niedługim czasie gospodarze tej ziemi, czy również idziemy w parze? Czy zdołamy skorzystać ze sprzyjających warunków rozwoju życia i czy dobrze odpowiemy swemu zadaniu?

Pomocą w tych sprawach jest dla nas nasza organizacja, która jest jakby szkołą i drogowskazem. Młodzi jesteśmy i często nie jednej dobrej sprawy nie chcemy zrozumieć. W organizacji, gdzie przykład młodych kolegów, wyrobionych i rozumiejących życie, może nas wiele nauczyć, zdobyć możemy to, na co tak trudno jest zdobyć się młodemu człowiekowi. Organizacja katolickiego stowarzyszenia ratować i strzec nas będzie przede wszystkim przed marnowaniem lat młodości. Tak jak wiosna w której cała przyroda budzi się do życia, tak samo i młodość nasza. Wiosna wraca co roku, ale młodość jest tylko jedna i gdy przeminie, nigdy już nie wróci. Młodość prędko przemija, dlatego należy ją wykorzystać, aby nic z niej nie uronić. Okres młodości, to okres próbny, to czas przygotowawczy do właściwego i samodzielnego życia. Kto jednak tego nie chce zrozumieć, ten nie powinien domagać się w swojej starości wsparcia i ratunku od tych, którzy w młodości nad sobą pracowali. Starożytny mędrzec Seneka powiedział: „większa część życia przemija ludziom na złych uczynkach, znaczna część na próżniactwie, a całe życie na tym, że inaczej czynią, jak powinni".

Te słowa mędrca stosują się przede wszystkim do wieku młodego, w którym powinno się najwięcej czasu wyzyskać, a zazwyczaj najwięcej się go marnuje. Ile lat młodych przeminęło, tyle należy już do tamtego życia, do grobu. To co przeszło, do nas nie należy — przyszłość w ręku Boga, tylko teraźniejszość, czas w którym żyjemy, do nas należy i ten musimy jak najowocniej wykorzystać. Powiadają Amerykanie, że „czas to pieniądz". Między dwoma miastami amerykańskimi przeprowadzono kolej, która w pewnym miejscu musiała okrążać dolinę. Później przez tę dolinę przeprowadzono most, który kosztował dwanaście milionów dolarów, a skrócił czas jazdy zaledwie o 20 minut. Tak Amerykanie oszczędzają i cenią czas. Powiadamy nieraz, że to kwadrans tylko, to tylko jeden wieczór zmarnowany, a gdy takich kwadransów i wieczorów znajdzie się kilka, to z tego straconego czasu powstają nie tylko godziny, ale całe dnie i tygodnie. „Czas nie zając, nie ucieknie", powiada nasze przysłowie i w myśl tego powiedzenią odkładamy pracę na jutro, albo i na dłużej, a niemieckie przysłowie na to powiada, że w ten sposób postępują tylko głupi i nierozumni ludzie, jeżeli pracę odkładają na jutro. Jakkolwiek przyszłość nasza w ręku Boga, to jednak Pan Bóg dał rozum, za pomocą którego winniśmy tę przyszłość układać i do niej się sposobić. By zapewnić sobie możliwe bytowanie w latach starszych, winniśmy oszczędzać i wyzyskiwać nietylko czas i pracę, ale także w miarę możności oszczędzać każdy grosz, jaki zapracujemy. Cóż nam z tego przyjdzie,

że chociażbyśmy mieli dobre zarobki, mieli źródła dochodu, jeżeli ciężko zapracowanego grosza szanować nie będziemy. Marnotrawstwo, rozrzutność i niegospodarność niszczy i gubi najbogatszych ludzi, a cóż dopiero mówić o tych, którzy muszą zarabiać codzienną pracą fizyczną, czy umysłową. Przykładem oszczędności niech będzie dla nas wielki działacz społeczny, Ks. Stanisław Staszic. Po rodzicach odziedziczył On zaledwie skromny spadek. Jednakże dzięki zaletom swego umysłu, dzięki pracy i oszczędności pomnożył kilkakrotnie swój majątek, sięgnął po wysokie godności w życiu społecznym. Mimo swej zamożności, żył zawsze skromnie, ale zato hojnie szafował pieniądzmi na cele publiczne, a umierając zapisał znaczne sumy na cele różnych instytucji. Oto najlepszy przykład człowieka oszczędnego, który pracą i oszczędnością doszedł do lepszego życia, oraz wysokich dostojeństw. „Pamiętaj rozchodzie — żyj z dochodem w zgodzie“. W myśl tej zasady nie powinniśmy inaczej postępować. Należy zawsze wydawać mniej aniżeli się zarabia. Nasza organizacja ma wielkie zadania, by nauczyć młodzież oszczędzania w młodości czasu, zdrowia i grosza ciężko zapracowanego. Marnotrawstwo i nieliczenie się z groszem to wielka wada wielu młodych ludzi. Zastanówmy się więc dobrze czy w tym kierunku potrafiliśmy postąpić w pracy naszego Oddziału naprzód. Urządzamy różne zawody, stajemy do rozgrywek piłki nożnej, siatkówki i innych gier sportowych i powiadamy, że te zawody przynoszą zdrowie dla ciała.

Tak bezsprzecznie, ale najpierw ciało musi być zdrowe i trudno przypuścić, aby młodzieniec, który pali, czy używa alkoholu, mógł być zdrowym. Na równi z różnymi sportami winniśmy tworzyć w naszych Oddziałach sekcje, któreby dawały młodym ludziom sposobność do ćwiczenia woli, a także chroniły młodzież od różnych okazji, gdzie łatwo młode siły, czas, a także i zapracowany grosz stracone być mogą. Pomyślmy o tych sprawach i zastanówmy się, czy wiele korzystamy z naszych zebrań, pogadanek i odczytów i co winniśmy czynić, by czas spędzony w organizacji Katolickiego Stowarzyszenia jak najlepiej wykorzystać.

# Z dziedziny Przysposobienia Rolniczego.

I znowu, jesienią ubiegłego roku, zakończony został jeden rok pracy w Przysposobieniu Rolniczym — zebrane zostało bogate żniwo pracy fizycznej i myślowego wysiłku.

W tej tak wielce pożytecznej pracy organizacja nasza bierze udział od szeregu lat, starając się, aby do akcji tej wciągnąć jak najliczniejszy zastęp młodzieży wiejskiej. Przyjrzyjmy się więc, jaki jest dorobek naszego Stowarzyszenia w dziedzinie Przysposobienia Rolniczego za rok 1937.

Otóż: jak wynika z końcowych zestawień, na terenie naszego Stowarzyszenia zorganizowanych zostało 47 zespołów z 464 uczniami, do końca zaś prace swoje doprowadziło 36 zespołów z 260 uczniami. Widzimy, że było dość dużo takich zespołów i konkursistów, którzy nie wytrwali do końca — stanęli w połowie drogi. Są to maruderzy, którym brakło silnej woli, aby rozpoczętą pracę doprowadzić do końca.

Trzeba jednak zaznaczyć, że mamy w naszym Stowarzyszeniu też i takie Oddziały, które dużo wysiłku dokładają, ażeby Przysposobienie Rolnicze u siebie jak najlepiej rozwinąć, starając się, aby każdy uczeń p. r. zadanie swoje należycie i w czasie wykonał. Takim Oddziałom należy się pełne uznanie. Sąd konkursowy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w dowód właśnie uznania za pracę p. r. w roku 1937, przyznał dla kilku Oddziałów nagrody, w postaci książek o treści rolniczej, względnie rocznego abonamentu gazetki „Przysposobienie Rolnicze". Do tych wyróżnionych Oddziałów należą: Błażowa, Borownica, Lutcza, Hyżne, Łubno, Niechobrz Dolny, Zwięczyca, Zakościele.

Jeszcze o jednej sprawie chcemy wspomnieć — otóż w gazetce „Przysposobienie Rolnicze" Nr. 1—2 na rok bieżący został ogłoszony wynik konkursu na opis pracy w PR. — wymieniono nazwiska tych Peerowców, którzy zostali wyróżnieni. Między innymi, są tam również wymienieni nasi druhowie — a to: druh Adamski Stanisław z Borownicy i druh Wojtaszek Tadeusz z Lutczy. Generalny Sekretariat KSMm, aby zachęcić wymienionych druhów do dalszej pracy w P. R. przyznaje im ze swej strony skromną nagrodę, w postaci książki rolniczej.

Podnieść tu też należy, że wiele naszych zespołów zostało nagrodzonych przez organizacje rolnicze, na wystawach rejonowych.

Oprócz tych nagród materialnych, które nie każdego zespołu stały się udziałem, każdy chętny konkursista zdobył cenną i trwałą nagrodę, a tą nagrodą są nabyte wiadomości. — Nie powinno być zatem ani jednego druha-kandydata na rolnika, któryby przez PR. nie przeszedł. — Jak jest jednak w rzeczywistości? Gdy zastanowimy się nad cyframi wyżej podanymi, porównując je z ogólną liczbą Oddziałów wiejskich w naszym Stowarzyszeniu — dochodzimy do smutnej niestety prawdy, która uwidacznia nam, że jest w naszym Stowarzyszeniu wiele Oddziałów wiejskich, które nie prowadzą jeszcze u siebie pracy PR. Musimy więc starać się, aby stan ten zmienić — w najbliższej przyszłości do pracy PR. powinny stanąć wszystkie Oddziały wiejskie.

# Przygotowujmy się do pracy w spółdzielniach.

W dzisiejszych czasach wiele się mówi i pisze o spółdzielczości. Powiada się, że spółdzielczość rolnicza dobrze zorganizowana, kierowana przez uczciwych ludzi, mogłaby w dużej mierze przyczynić się do ulżenia ciężkiej doli drobnego rolnika. Niestety jednak spółdzielczość u nas słabo się rozwija, bo większość naszych rolników jest mało uświadomiona i nie docenia korzyści płynących ze spółdzielni. Jest to niezrozumienie własnych interesów. Ale przecież tak zawsze być nie może — rolnicy muszą nareszcie uwolnić się od wszelkiego rodzaju pośredników, żerujących na ciężkiej ich pracy i swoje sprawy muszą wziąć w swoje ręce.

Że tak być może, że dobrze zorganizowane i prowadzone spółdzielnie mogą być dobrodziejstwem dla rolników — widzimy to w innych państwach. Popatrzmy np. na Danię, tam rolnik docenia współ-

działanie, wszystkie też swoje interesy gospodarcze załatwia przez spółdzielnie i dzięki temu dobrze mu się wiedzie. Do tego u nas jeszcze daleko, ale coś robić trzeba, aby stan istniejący zmienić. — Musimy porzucić nieżyciową zasadę „każdy sobie rzepkę skrobie" i uzmysłowić sobie że „ja sam" nie wiele mogę, ale „my wszyscy" mieszkańcy swojej wioski, skupieni w spółdzielni, jeżeli będziemy uczciwie pracować, możemy zrobić wiele, co wyjdzie na pożytek każdego członka i całej spółdzielni.

Ażeby jednak spółdzielczość rolnicza mogła należycie rozwijać się, rolnik musi być uświadomiony i dokładnie ze spółdzielczością zaznajomiony. Dopiero wtedy będzie pożytecznym członkiem spółdzielni i zda sobie sprawę ze swoich obowiązków i uprawnień względem tej spółdzielni.

Przed nami więc ważne zadanie i wiele pracy. Dlatego to już od najmłodszych lat kandydat na rolnika musi przysposabiać się do spółdzielczości i to równocześnie z przysposobieniem rolniczym.

Aby ułatwić pracę w tej dziedzinie naszym Oddziałom, polecaliśmy swego czasu Spółdzielczy Kurs Listowy, dzisiaj znowu podajemy spis referatów na temat spółdzielczości, które wydane zostały drukiem przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. — Referaty te można zamawiać w Sekretariacie Gen. KSMM w Przemyślu (ul. Grodzka 11). Cena 1 wykładu wynosi 10 gr.

Można nabyć następujące referaty: 1) Czym jest spółdzielczość. 2) Rola wychowawczo-społeczna i kulturalna spółdzielczości. 3) Jakie są spółdzielnie w Polsce. 4) Cele i zadania wiejskich spółdzielni handlowych. 5) Spółdzielcza organizacja zbytu produktów rolnych. 6) Standaryzacja jako warunek korzystnego zbytu artykułów rolniczych. 7) Jak mogą współpracować ze sobą spółdzielnie rolnicze. 8) Kredytowanie odbiorców zgubą dla spółdzielni. 9) Znaczenie spółdzielczości kredytowej dla rolnictwa. 10) Organizacja i zadania okręgowej spółdzielni mleczarskiej. 11) Jak poprawić jakość mleka dostarczanego do spółdzielni. 12) Organizacja i prowadzenie spółdzielczych zbiornic jaj. 13) Przebudowa ustroju rolnego a spółdzielczość. 14) Samorząd a spółdzielczość. 15) W jaki sposób kobieta wiejska może brać udział w ruchu spółdzielczym.



# Działalność i zebrania Okręgów.

**Okręg Rzeszów.** Odbył doroczny Zjazd okręgowy w dniu 6. II. br. Kierownictwo Okręgu złożyło bardzo szczegółowe sprawozdanie za rok 1937, równocześnie przedłożyło program pracy na rok następny. Prezesem okręgu na następne dwa lata został wybrany dh Małodobry Albin (Rzeszów I), wiceprezesem dh Kawa Julian (Boguchwała), sekretarzem dh Wojturski Jan (Rzeszów I), skarb. dh Sowa Stanisław (Rzeszów I). Do Kierownictwa Okręgu weszli również i inni druhowie z poszczególnych Oddziałów. Okręg Rzeszów za swoją pracę w r. 1937 otrzymuje tytuł **„Pierwszego Okręgu"** spośród wszystkich Okręgów naszego Stowarzyszenia.

**Okręg Sokołów.** W dniu 5. II. br. odbył się Zjazd Okręgowy w Sokołowie. W Zjeździe wzięły udział wszystkie Oddziały należące do Okręgu. Do Kierownictwa okręgu zostali wybrani na dwa lata: prezesem dh Krudysz Jan (Sokołów), wiceprez. dh Noworól Stanisław (Nienadówka) sekr. dh Kudłacik Jan (Sokołów), skarb. dh Dec Jan (Sokołów). Do Kierownictwa Okręgu weszli i inni druhowie z poszczególnych Oddziałów. **Uwaga:** Posiedzenie Kierownictwa okręgu odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 10 rano w „Ognisku KSMm". w Sokołowie.

**Okręg Frysztak.** Zjazd okręgowy odbył się w dniu 7. II. br. we Frysztaku. Kierownictwo Okręgu również dobrze wywiązało się ze swych obowiązków organizacyjnych za rok 1937. Skład Kierownictwa Okręgu na rok 1938 pozostał bez zmiany.

**Okręg Brzozów.** Odbył posiedzenie Kierownictwa w dniu 31. I. br. Zebranie okręgowe odbyło się dnia 20. II. br. (Szczegółowe sprawozdanie w następnych „Doniesieniach").

**Okręg Przeworsk.** Odbył Zebranie okręgowe w dniu 2. II. br. w Kat. Uniw. Ludowym w Ujeznej. W zebraniu wzięło udział 14 Oddziałów.

**Podokręg Dembowiec.** W dniu 15. II. br. zorganizowano podokręg w Dembowcu, który będzie przydzielony do okręgu Jasielskiego. Do Kierownictwa podokregu weszli: prezes dh Pykosz Stanisław (Dembowiec), wiceprez dh Gawron Stanisław (Toki), sekr. dh. Hućko Konstanty (Toki), skarb. dh Pykosz Adam (Dembowiec).

**Okręg Jasło.** Zostanie zorganizowany w pierwszej połowie marca br. W zebraniu okręgu wezmą udział podokręg Brzostek i podokręg Dembowiec. O zebraniu wszystkie Oddziały zostaną osobno powiadomione.

# Komunikaty i przypomnienia.

1) **Prenumerata „Doniesień".** Niniejszym wyjaśniamy, że wszysktie Oddziały KSMm otrzymują po 3 egzemplarze „Doniesień". O sprawie tej piszemy dlatego, że niektóre Oddziały zwracają się do nas z prośbą, aby przysyłać im, tylko po jednym egz. „Doniesień", gdyż nie mają pieniędzy na opłacanie 3 egz. — Otóż sprawa przedstawia się następująco: każdy Oddział KSMm otrzymuje po 3 egz. „Doniesień" — **płaci zaś tylko za 1 egzemplarz kwotę 1 zł. rocznie** — gdyż nam chodzi o to, aby równocześnie wszyscy członkowie Kierownictwa byli informowani o zarządzeniach Zarządu Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Przemyślu.

2) **W dniu 1 lutego br.** przeniesione zostało biuro Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej do nowowybudowanego „DOMU KATOLICKIEGO" przy ul. Grodzkiej 11.

Prosimy zapamiętać sobie nowy adres biura KSMm w Przemyślu.

3) **Ważne!** Jeszcze raz przypominamy wszystkim Oddziałom, aby korespondencję w sprawach organizacyjnych adresować nie na ręce Ks. Fr. Michalca sekr. gen. KSMm — lecz do Kat. Stow. Młodzieży Męskiej dlatego, że Ks. Fr. Michalec stale wyjeżdza w teren i nie ma go w Przemyślu nieraz przez 2 a nawet 3 tygodnie. Wobec tego listy adresowane na ręce Ks. Fr. Michalca leżą nie otwarte i czekają na jego powrót.

Dlatego też konieczną jest rzeczą wszelką korespondencję w sprawach organizacyjnych wysyłać pod adresem: **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej — Przemyśl — ul. Grodzka 11** — a wtedy korespondencja ta zostanie przez pracowników biurowych załatwiona w jak najkrótszym czasie.

4) **Jeszcze o sprawozdaniach rocznych!** Kilkanaście jeszcze Oddziałów nie nadesłało sprawozdania z pracy za rok 1937. Jest to już karygodna opieszałość. Wskutek ich opieszałości, nie możemy i my wygotować na czas sprawozdania dla Kat. Związku Mł. Męskiej w Poznaniu.

Prosimy o natychmiastowe nadesłanie sprawozdań.

5) **Wzorowa praca w Oddziałach KSMM.** Oddział **Sokołów** zasługuje na specjalne wyróżnienie ze względu na pracę, jaką prowadzi. Oddział nie poprzestaje tylko na odbywaniu zebrań, ale wzorowo prowadzi tak zwane „wieczory dyskusyjne", na których pod przewodnictwem Przew. Ks. Asystenta A. Chmielowca, przerabia książkę „Ku lepszej przyszłości„ i inne. Osobne wieczory poświęca dla szkolenia kandydatow i przerabiania „Pierwszej Książki". Również na podobne wyróżnienie zasługuje Oddział **Czukiew** k/Sambora.

6) **Sprawa mundurka organizacyjnego.** Wiele Oddziałów KSMm zapytuje o regulamin mundurka organizacyjnego. Zarząd KSMm komunikuje, że już w miesiącu marcu br. wyjdzie osobna broszurka dotycząca regulaminu mundurka organizacyjnego. W tej sprawie Oddziały znajdą informacje w pismach organizacyjnych w następnym miesiącu.

†

**Dnia 5 lutego 19'8 roku zmarł w Chlebnej koło Krosna**
**Druh FRANCISZEK LULA**
**były skarbnik tamtej. Oddziału KSMM. — Duszę Jego poleca się modlitwom Druhów.**

Wydawca w zastępstwie Kat. Stow. Młodz. Męskiej i odpow. red. Ks. FR. MICHALEC.
**Czcionkami Drukarni „JEDNOŚĆ" w Przemyślu, Rynek 10.**